Rok 7. Warszawa, dnia 31 maja 1931 r. Nr. 10

OSZCZĘDNOŚĆ

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE.
ORGAN ZWIĄZKU MIEJSKICH I POWIATOWYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI W WARSZAWIE.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi:	Redaktor WACŁAW GAJEWSKI	CENY OGŁOSZEŃ:
Rocznie . . . . . zł. 32.— Półrocznie . . . . „ 16.— Kwartalnie . . . . „ 8.— Miesięcznie . . . . „ 3.— Cena Nr. pojedyńcz. „ 1.40	REDAKCJA: Warszawa, pl. Napoleona Nr. 7, tel. 233-86 ADMINISTRACJA: Warszawa, ul. Ś-to Krzyska 13. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 1520 Nakład i wydawnictwo „Samorządowego Instytutu Wydawniczego" Spółki z ogranicz. odpowiedzialnością w Warszawie, ul. Ś-to Krzyska Nr. 13 — Tel. 442-63.	Strona w tekście: **450 zł.**, 1/2 str **225 zł.**, 1/4 str. **112,50 zł.** Poza tekstem za stronę **300 zł.**, 1/2 str. **150 zł.**, 1/4 str. **75 zł.** Dla Instytucyj komunalnych i oszczędnościowych: bilanse i tabl. za str. **225 zł.**, 1/2 str. **112,50 zł.**, 1/4 st **56,25 zł.** i zwykłe ogłoszenia za st **150 zł.**, 1/2 str. **75 zł.**, 1/4 str. **37,50 zł.**

Zjazd oszczędnościowy

Dzień 28 czerwca r. b., dzień, w którym odbędzie się pod Protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Ogólno-Polski Zjazd Instytucyj Oszczędnościowych, winien stać się wielką manifestacją na rzecz idei oszczędzania.

Od I-go Zjazdu Oszczędnościowego w r. 1926, dzieli nas okres lat czterech. Jest to okres wystarczający do stwierdzenia, cośmy na polu oszczędności w tym okresie zdziałali i jakie osiągnęliśmy wyniki. Wiemy dobrze, że okres ten upłynął na żmudnej i wytężonej pracy szerzenia idei oszczędności i że przyniósł nam pożądane owoce. Tem więc skwapliwiej i tem liczniej winniśmy się zebrać w dniu 28 czerwca w Warszawie. Obecnością swą na Zjeździe podkreślimy solidarność i spoistość polskich instytucyj oszczędnościowych. Przybywając gremjalnie na Zjazd, zaświadczamy przed całem polskiem społeczeństwem i zagranicznymi przedstawicielami instytucyj oszczędnościowych, że zagadnienie oszczędności u nas jest hasłem dnia, że opiekunowie wielomiljonowych rzesz polskich ciułaczy i propagatorzy idei oszczędności stanowią w Polsce szeregi zwarte i świadome swych zadań.

Winniśmy również pamiętać, że prócz charakteru manifestacyjnego, Zjazd Oszczędnościowy odda nam samym wielkie usługi — pogłębi bowiem naszą wiedzę, wskaże nam nowe drogi pracy. Tym momentom zadośćuczynią referaty, jakie wygłoszone będą na Zjeździe przez znane osobistości ze świata naukowego i działaczy na polu oszczędnościowem, oraz referaty wydane w Księdze Pamiątkowej Zjazdu.

Wreszcie obrazowy rozwój oszczędnictwa w Polsce przedstawi nam organizowana z okazji Zjazdu — Wystawa Oszczędnościowa.

A więc, wszyscy na Zjazd! Pamiętajmy, że każdy delegat instytucji oszczędnościowej obecnością swą na Zjeździe doda autorytetu zebraniu, a jednocześnie dopomoże do propagowania działalności instytucyj oszczędnościowych w Polsce.

✠
✠ ✠

Komitet Organizacyjny Ogólno - Polskiego Zjazdu Instytucyj Oszczędnościowych (w dniu 28 czerwca r. b.) komunikuje, że termin zgłoszenia przez Instytucje Oszczędnościowe swych delegatów na Zjazd upływa w dniu 7 czerwca b. r. Te instytucje, które dotąd nie zgłosiły swych delegatów, winny to uskutecznić najpóźniej do dnia 7 czerwca r. b., gdyż zgłoszenia nadesłane po tym terminie nie będą uwzględniane.

Pożyczki komunalne

Z pośród różnych operacyj czynnych działem najmniej uporządkowanym są pożyczki komunalne, wydawane w myśl p. 12 art. 24 i art. 25 R. Pr. Rz. o kom. kasach oszczędności, i to nietylko na terenach, gdzie kasy są instytucjami nowemi, ale również i w Małopolsce, w kasach o starych tradycjach i wyrobionej praktyce.

Nie mówiąc już o przekraczaniu ustawowych norm wysokości pożyczek, udzielanych związkom komunalnym i innym instytucjom prawa publicznego, kasy przy udzielaniu pożyczek nie przestrzegają strony formalnej. Nierzadko spotykamy, że pożyczki udzielane są na ustne zapotrzebowanie, bez stwierdzenia, czy organ wykonawczy posiada uprawnienie po temu, t. j. czy ma uchwałę organu stanowiącego i zatwierdzenie władzy nadzorczej, bez żądania odpowiednich dokumentów, zabezpieczających pożyczkę i t. p.

Różne na to składają się przyczyny. Główną jest przeświadczenie, że zbytnie „formalizowanie" ze swoim związkiem poręczającym, który przecież odpowiada za całą kasę, jest sprawą drugorzędną, a nawet zbyteczną.

Błąd rozumowania jest oczywisty. Kasa jest instytucją samodzielną, mającą swój własny cel istnienia i to dodać trzeba, cel wielki. Kasa nie może upaść ani się zachwiać. Odpowiedzialność związku poręczającego jest tylko dodatkowem zabezpieczeniem, umożliwiającem udzielenie kasie praw pupilarności. Bezpieczeństwo, a przedewszystkiem płynność kasy musi ona sama sobie zabezpieczyć przez ostrożną i umiejętną lokatę złożonych w kasie wkładów.

Z tego punktu widzenia związki komunalne powinny być traktowane na równi z innymi klijentami kasy. Wydanie pożyczki winno być też dokonane zgodnie z regulaminem, mówiącym o sposobie przyznawania pożyczek przez zarząd kasy, winny być dostarczone wszelkie potrzebne dokumenty i zabezpieczenia.

Przestrzeganie normalnego toku postępowania leży przedewszystkiem w interesie związku poręczającego właśnie z powodu tego poręczenia. Nikt inny jak związek poręczający, który odpowiada za każde uchybienie władz kasy swoim majątkiem, nie powinien być bardziej czułym na punkcie przestrzegania tych prawideł, które ustawa, statut i praktyka instytucyj kredytowych narzuciły kasie w imię jej bezpieczeństwa.

Przecież władze związku komunalnego powinny mieć zawsze na uwadze, że zły przykład jest zaraźliwy. Przyzwyczajanie więc zarządu kasy i dyrektora kasy do nieprzestrzegania przepisów, gdy chodzi o pożyczkę dla związku komunalnego, jako klienta „pewnego", popycha władze kasy do podobnego ustosunkowania się względem zupełnie „pewnej" spółdzielni, potem względem „murowanego" i wpływowego ziemianina, solidnego kupca i tak dalej, ciągle w myśl doktryny raz przyjętej: formalności to drobiazg.

Nie twierdzę, że tak jest, ale podkreślam naturalne konsekwencje. Czy np. komisja rewizyjna związku poręczającego może z całą konieczną surowością traktować uchybienia z powodu nadmiernych kredytów, udzielanych poszczególnym jednostkom lub z powodu braku dostatecznych gwarancyj, jeżeli w pierwszym rzędzie musiała skonstatować takież postępowanie związku komunalnego? Związki komunalne, jeżeli chodzi o możność pożyczania w kasie, zostały, zresztą, przez ustawodawcę obdarzone specjalnemi przywilejami. Ustawodawca uznał za normalne pożyczki dla związku poręczającego do wysokości 10% wkładów oszczędnościowych, wtedy, gdy dla innych klientów według wskazań związku związków kas oszczędności najwyższą normą jest 1—2% wkładów, których kasa w imię zasady bezpieczeństwa i płynności przekraczać nie powinna.

Art. 25 dopuszcza nawet za pozwoleniem władzy nadzorczej możność udzielania związkowi poręczającemu pożyczek do wysokości 20% wkładów oszczędnościowych, a innym związkom komunalnym i innym związkom prawno - publicznym również za pozwoleniem władzy nadzorczej w takiej wysokości, by łącznie ze związkiem poręczającym zadłużenie nie przekraczało 30% wkładów oszczędnościowych.

Z wielu stron zapytują nas, czy zezwolenie, wymagane w myśl art. 25 Rozp. o kom. kasach oszczędności, na wykonywanie operacyj w tym artykule przewidzianych, może nosić charakter zezwolenia ogólnego, czy też powinno być udzielane w każdym poszczególnym wypadku t. j. wtedy dopiero, gdy dany związek komunalny, lub inny publiczno-prawny lub fundacja poweźmie zamiar zaciągnięcia pożyczki? Według mnie odpowiedź na to pytanie jest jasna.

Normalne czynności kasy przewiduje art. 24 rozporządzenia. W ramach tego artykułu władze kasy mają pozostawioną swobodę decyzji, przyczem mają postępować tak, by bezpieczeństwo i płynność lokat była zabezpieczona.

Rodzaj lokat jest uzależniony od rodzaju wkładów. Jeżeli wkłady są złożone na długie terminy, jeżeli mają charakter wkładów stałych, to zarząd kasy mniejsze trzyma rezerwy, większą część wkładów lokuje w pożyczkach długoterminowych. Jeżeli natomiast wkłady mają charakter niestały, zależny od konjunktury, łatwo podlegają wycofaniu, — wtedy kasa musi mieć poważne rezerwy, niewykorzystane redyskonto, gros wkładów ulokowane w krótkoterminowych pożyczkach i papierach publicznych, łatwych do zrealizowania. Lokowanie piątej części swoich wkładów oszczędnościowych w pożyczce, udzielonej jednemu związkowi komunalnemu lub ulokowanie 1/3 ich części w pożyczkach, danych różnym związkom prawno - publicznym byłoby ze strony kasy: 1) lokatą o poważnem ryzyku z punktu widzenia płynności, 2) znacznem osłabieniem drugiego ze swoich zadań — uprzystępnienia ludności taniego kredytu.

Artykuł 25 mówi więc o wyjątkowych wypadkach, których nie należałoby traktować rozszerzająco.

Władza nadzorcza w każdym poszczególnym wypadku będzie musiała decydować odrębnie, biorąc pod uwagę:

a) czy kasa może w jednem miejscu ulokować większą część swych obrotowych funduszów,

b) w zależności od charakteru pożyczki długoterminowej czy krótkoterminowej, czy stan rynku pieniężnego i stan dotychczasowych lokat, stopień ich płynności, stan wypłacalności danego związku komunalnego upoważnia do tego rodzaju pożyczki, o jaką w danym wypadku zabiega związek komunalny,

c) czy z punktu widzenia interesów związku komunalnego zachodzi konieczność, by kasa oszczędności przyszła mu z pomocą pomimo pewnych niebezpieczeństw czy niedogodności dla niej samej.

Wobec tego, że wszystkie te momenty są zmienne, władza nadzorcza nie może wydać zezwolenia, mającego charakter ogólny, lecz musi rozpatrzeć sprawę w każdym wypadku oddzielnie; w przeciwnym razie sens art. 25-go byłby przekreślony, a może nawet przekreślona byłaby cała tendencja rozporządzenia o komunalnych kasach oszczędności, której zasadniczym motywem, zgodnie zresztą z ustawodawstwem całego świata, jest bezpieczeństwo i płynność lokat.

W praktyce postępowanie przy udzielaniu pożyczek w myśl art. 25 winno być następujące:

a) zainteresowany związek zwraca się do zarządu kasy z podaniem o pożyczkę z przedstawieniem uchwały organu stanowiącego i zatwierdzeniem władzy nadzorczej, jeżeli pożyczka ma być długoterminowa,

b) o ile władze kasy uznają udzielenie pożyczki za możliwe, przesyłają akta wraz ze swą umotywowaną decyzją do swej władzy nadzorczej celem uzyskania zatwierdzenia.

Na ile zagadnienie zadłużenia związków komunalnych jest tak pod względem formalnym jak i faktycznym aktualne i palące wskazują:

1. motywy podania zarządu Związku do Ministra Spraw Wewnętrznych, zakończone postulatem, by przekroczenie granicy 10% było przez ministerstwo zabronione wogóle i dopuszczalne tylko w wyjątkowych wypadkach w kasach, mających ponad miljon wkładów,
2. domaganie się na zjeździe przedstawicieli kas oszczędności w dn. 10 b. m., by wogóle ustawa zabroniła kasom udzielania pożyczek ich związkom poręczającym. To ostatnie żądanie, zbyt daleko idące i w zasadzie niesłuszne, tłomaczyć mogą tylko wielkie przykrości, jakie z powodu zadłużenia związków poręczających spotykają kasy i ich dyrektorów, większość których była delegatami na zjeździe.

Wacław Gajewski

Odroczenie spłaty pożyczek rolniczo-zastawowych

W numerze 3-cim z r. b. naszego czasopisma omawialiśmy obszernie zarządzenie Banku Polskiego, zmieniające na obecny sezon gospodarczy ustalone pierwotnie przepisy co do spłat i prolongat weksli zabezpieczonych rejestrowym zastawem rolniczym. Przewidziana w powyższem zarządzeniu spłata pożyczek rolniczo-zastawowych drobniejszemi ratami miesięcznemi, zamiast obowiązujących poprzednio trzech zasadniczych rat, stanowiła już oczywiście znaczną ulgę dla zastawców.

Największą atoli dla nich bolączką był obowiązujący dotychczas termin ostatecznej spłaty pożyczek, oznaczony na 30 czerwca danego roku gospodarczego.

Termin ten, przypadający na końcowy okres przednówka, nie mógł być w znacznej części wypadków przez rolników dotrzymany. Komunalne kasy oszczędności, zajmujące się udzielaniem pożyczek pod zastaw zboża, znajdowały się z tego powodu częstokroć w trudnem położeniu, mając przed sobą dwie alternatywy: albo protestować niespłacone w terminie weksle i, zgodnie z obowiązującemi przepisami, egzekwować należne kwoty od zastawców, co mogło odbić się ujemnie na popularności instytucji wśród mas, zwłaszcza drobnych rolników i przyczynić się do pogłębienia istniejącego wśród nich kryzysu, albo też prolongować niespłacone w terminie pożyczki już w zakresie własnym kasy, zamieniając je na pożyczki zwykłe bez zabezpieczenia zbożem.

O ile nam wiadomo, większość kas oszczędności zmuszona była uciec się do tego ostatniego sposobu, nie znajdując innego wyjścia z sytuacji. Mogło to się oczywiście odbywać jedynie kosztem uszczuplenia przeznaczonych na inne cele funduszów kas oszczędności, co w każdym razie należało uznać za objaw wysoce niepożądany.

Obecnie ukazało się nowe zarządzenie Banku Polskiego, które winno przynieść w omawianym zakresie polityki kredytowej dla rolnictwa znaczne odprężenie.

Mianowicie, ostateczny termin likwidacji pożyczek rolniczo - zastawowych został przesunięty do dnia 20 sierpnia r. b., t. j. już po nowych zbiorach.

Zarządzenie powyższe, wydane wskutek konieczności wywołanej trwaniem kryzysu gospodarczego wśród rolników, ma charakter doraźny i dotyczy tylko bieżącego sezonu gospodarczego.

Oddziały Banku Polskiego, jak również banki i instytucje, zajmujące się udzielaniem tego kredytu, zostały już upoważnione do prolongowania w razie potrzeby i rozkładania na odpowiednie raty płatnych w miesiącach maju i czerwcu weksli rolniczo - zastawowych.

Prolongaty te mają odbywać się w sposób następujący: przy prolongatach poza termin 30 czerwca r. b. winno być spłacone przed tym terminem c o n a j m n i e j 50% obecnego zadłużenia.

Pozostałe 50% może być rozłożone na miesiąc lipiec i częściowo nawet na pierwsze dwie dekady sierpnia, zależnie oczywiście od indywidualnych możliwości płatniczych zastawcy.

Termin 20 sierpnia jest ostateczny i pod żadnym warunkiem nie może być przekroczony.

Zastawcy, którzy nie spłaciliby swych zobowiązań w tym terminie, uniemożliwiliby sobie tem samem na przyszłość wogóle dyskonto jakichkolwiek swych weksli w Banku Polskim. Wobec tak dotkliwych sankcyj, należy zalecać jaknajdalej idącą ostrożność w udzielaniu prolongat, zarówno w interesie zastawców jakoteż kas oszczędności, dla których redyskonto weksli w Banku Polskim jest zagadnieniem pierwszorzędnej wagi.

H. P.

Racjonalizacja technicznej strony oprocentowania wkładek oszczędnościowych*)

W odróżnieniu od handlu towarowego — handel pieniężny ma za przedmiot obrotów — pieniądz. Pieniądz jest w tym wypadku towarem. Najdoskonalszym wyrazem handlu pieniężnego jest obrót zagranicznemi środkami płatniczemi. Wyjątkowo, kiedy obieg nie jest jednolity, obok pełnowartościowej waluty obiegowej, istnieje druga waluta o innej wartości, natenczas może mieć miejsce handel pieniężny krajowym pieniądzem (agio, disagio).

Drugą mniej doskonałą formą handlu pieniężnego są obroty papierami wartościowemi bez względu nato, czy to są papiery kredytowe czy też papiery przemysłowe. Wreszcie ostatnią odmianą handlu pieniężnego jest pośrednictwo kredytowe.

Handel pieniężny w dwuch pierwszych formach wykazuje najwięcej analogji z handlem towarowym. Cena z dwu elementów powstała — z kosztu własnego i zysku — występuje w handlu towarowym jednolicie. Umowa z handlu towarowego dopełnia się z oddaniem towaru i z zapłatą za towar. Nie mniej ma to miejsce i w handlu pieniężnym, w dwu pierwszych odmianach. Umowa w handlu pieniężnym z pośrednictwa kredytowego nie zna form komisowych, działania na rachunek obcy, dopełnia się czy zamyka w dłuższym a niejednokrotnie w bardzo rozległym czasokresie (średnio-długo-terminowy kredyt), ceną określony jest nie tylko kapitał co do swej ilości, ale także czas. Cenę tę nazywamy pospolicie procentem.

Procent więc jest istotną cechą, odróżniającą pośrednictwo kredytowe od reszty handlu pieniężnego.

Działalność K. K. O. spoczywa przedewszystkiem na tej ostatniej formie interesu, na tej ostatniej formie handlu pieniężnego, na pośrednictwie kredytowem. Stąd więc zagadnienie procentowe w K. K. O. i ze strony materjalnej i formalnej posiada doniosłe znaczenie. Formalna, techniczna strona zagadnienia procentowego nie w każdym kierunku rozwija się jednolicie. Zasadniczo zależy to od tego, czy terminy odsetkowania wykazują mniej lub więcej zbieżności, następnie od obfitości zleceń danej kategorji. Jeśli więc operacje dyskontowe, kredyty terminowe nie nastręczają prawie żadnych trudności, to kapitalizacja wszelakiego rodzaju wkładów bez względu nato, czy w r-kach bieżących czy książeczkach oszczędnościowych powoduje pewnego rodzaju techniczne przesilenie. Tłumaczy się to przedewszystkiem wyżej wspomnianą zbieżnością i obfitością wybiegającą niejednokrotnie poza ramy technicznej sprawności danego aparatu finansowego. Wzmocnienie aparatu drogą angażowania sił pomocniczych do dopisywania odsetek do wkładów oszczędnościowych w okresach bilansowych czy też wcześniejsze rozpoczęcie tych prac, powiedzmy na tydzień przed terminem bilansowym, czy też wreszcie przewlekanie z zakończeniem tych prac do jakiego tygodnia po terminie bilansowym, to są już środki ostateczne, a-normalne. Są to środki o wysokim stopniu ryzyka dla bezpieczeństwa obrotu finansowego, dla normalnej sprawności technicznej. Zdwojona, potrojona czujność potrzebna, aby doprowadzić do zgodności kapitalizację półroczną czy roczną wkładek, o ile pracę nad dopisywaniem odsetek rozłożymy na kilka dni przed czy po terminie bilansowym. Nadarzający się bowiem w krytycznym czasie ruch bieżący na wkładkach, niejednokrotnie wzmożony z racji „ultimo" półrocza czy roku kalendarzowego, komplikuje w wysokim stopniu czynność kapitalizacyjną.

Jaka jest technika półrocznej czy rocznej kapitalizacji? Można przyjąć, że wszystkie K. K. O. naliczają odsetki z góry, a więc od chwili złożenia czy od ostatniego bilansu do najbliższego bilansu. Ta praktyka rachunkowa według wszelkiego prawdopodobieństwa jest wszystkim K. K. O. wspólna. Rozbieżność zaczyna się w sposobie notowania ustalonych z góry odsetek (interkalarjów). Jedne z K. K. O. poprzestają na odnotowaniu interkalarjów na indywidualnych kontach w unikacie i w duplikacie — „pro d o m o". Ostrożniejsze K. K. O. sięgają pozatem do prowadzenia w księdze głównej — na rachunku wkładek oszczędności drugiej kolumny „interkalarjów", wreszcie najbardziej ostrożna część K. K. O. stwarza z interkalarjów odrębny rachunek księgi głównej — zadłużając za „interkalarja" w ciągu okresu bilansowego r-k odsetek, uznając natomiast specjalnie na ten cel otwarty rachunek „o p r o c e n t o w a n i a". W terminie bilansowym r-k oprocentowania zanika, reguluje się przeniesieniem pełnego salda na r-k wkładek oszczędności.

Wytrzymałość techniki pierwszej grupy K. K. O. jest najmniejszą. Przy tej praktyce brak podstawy do skontrolowania poprawności ostatecznej sumy skapitalizowanych interkalarjów. W inwentarzu z unikatu oraz w oddzielnym inwentarzu z duplikatu kont wkładkowych może z łatwością zajść tego rodzaju usterka, że ostateczne rezultaty okażą się ze sobą zgodne, a mimoto fałszywe. Tu praktyka nie zna na tego rodzaju usterki środka zaradczego. Zapobiega temu do pewnego stopnia druga kolumna „interkalarjów" na r-ku wkładek oszczędności księgi głównej.

---

*) artykuł ten podajemy jako materjał do rozważań nad sprawą racjonalizacji oprocentowania wkładów oszczędnościowych i prosimy o podawanie swoich doświadczeń i uwag. Przyp. Redakcji.

O ile jednak zważymy, że formułowanie się drugiej kolumny odbywa się pozabilansowo, dojdziemy z łatwością do wniosku, że ostrożniejsza nieco praktyka drugiej grupy K. K. O., zapobiega dostatecznie usterkom wpisaniu poszczególnych kwot interkalarjów. Najdalej idącą i najbardziej niezawodną jest praktyka ostatniej grupy, to jest grupy posługującej się w tym celu r-kiem „oprocentowania”. Wpisy na r-ku ‚interkalarjów”, przetrawione przez bilanse choćby tylko miesięczne, nie mówiąc już o bilansach dziennych, dają najwyższy stopień ścisłości.

Czy istnieją dalsze możliwości zracjonalizowania techniki oprocentowania wkładek oszczędności?

Nie ulega wątpliwości, że ścisłe przestrzeganie najmniej odpowiedniego systemu, daje w ostateczności zgodny rezultat z równie ściśle przestrzeganym udoskonalonym systemem. Rzecz jednak w tem, ile nakładu pracy i czasu wymaga pierwszy czy drugi system. Ale i przy tej najbardziej odpowiedniej praktyce nie unikamy „sui generis“ spiętrzenia czynności w związku z kapitalizacją w okresie bilansowym. Czekają nas czynności około zinwentaryzowania po pierwsze samego kapitału wkładkowego, powtóre narosłych „interkalarjów”, następnie czynności około dopisania „interkalarjów” do kapitałów (kapitalizacji), wreszcie zinwentaryzowania kapitałów po kapitalizacji i wyliczenia nowych „interkalarjów“.

W wymienionych czynnościach należy odróżnić dwie kategorje. Pierwsza z nich zupełnie nowa, bilansem nakazana, a mianowicie inwentaryzacja zwiększonych po kapitalizacji kapitałów wkładkowych i ustalenie nowych „interkalarjów“, druga jest dalszym ciągiem — niech nam będzie wolno użyć wyrażenia — „w połowie drogi” zastanowionych czynności około ustalenia narastającego oprocentowania. Kwoty oprocentowania ustalamy, ale tylko „pro domo”. Wkładca zatem niema żadnej wiadomości co do kwoty narastających od wkładu odsetek, dopiero z początkiem następnego okresu bilansowego w najlepszym razie w pierwszych dniach stycznia czy lipca dowiaduje się o tem drogą wpisu ostatecznej kwoty, i niejednokrotnie bez możności przekontrolowania rzetelności wpisanej kwoty. Wygląda to jakby zaoczny wyrok obrachunkowy.

Jakżeż inaczej przedstawiałaby się ta sprawa, gdyby sekretne kwoty „interkaljarów“ dostały się na światło dzienne i to nie jako osobna kolumna kwot narastającego oprocentowania, ale jako kolumna łączna i dla kwoty wkładu i „sperandy” z odsetek, oczywiście z wartością taką, jakgdyby wkładca miał się dopiero zgłosić po wkład w najbliższym terminie bilansowym. Proponujemy tedy nie tylko naliczenie „interkalarjów” ale i dopisywanie tychże każdocześnie przy ruchu dodatnim czy ujemnym do kapitału i to tak w książeczce wkładcy jak i na koncie indywidualnem. Przychód czy rozchód składałby się z kwoty powiedzmy gotówkowej i z odsetek doliczanych. Regulacja nadasygnowanych ponad gotówkę kwot — pod koniec dnia operacyjnego z r-ku oprocentowania — ostatecznem saldem.

Taka technika oprocentowania wkładów upraszcza prace bilansowe. Odpada inwentaryzowanie samego kapitału, inwentaryzowanie „interkalarjów“, czynności około dopisywania na poszczególnych kontach i książeczkach.

Każda nowość pachnie pewnego rodzaju herezją. Nie wątpimy ani na chwilę, że przez nas proponowany system znajdzie i popleczników i przeciwników. Argumenty i jednych i drugich mogą się okazać wcale ważkiemi. Zacznijmy od argumentacji negatywnej. Wpis mieszany wprowadzić może w błąd wkładcę, nie daje mu bowiem obrazu dokonanych przezeń wpłat. Zupełnie słusznie. Wskazanemby było nie poprzestać na wpisaniu i dodaniu ostatecznej kwoty mieszanej, ale podać również obok kwotę wpłaty czy wypłaty netto. Utrąci to także zastrzeżenia prawnej natury, jeśli one w tym wypadku istnieć mogą. Pytamy się dalej „a contrario”, czy przy obecnej praktyce kapitał wkładkowy jest ostatecznie ścisłym? W obecnym stanie rzeczy, wręczając nawet imienną książeczkę wkładkową — bez jakichkolwiek dalszych prawnych formalności przenosimy tytuł własności nie tylko w stosunku do wiadomego kapitału ale także do narosłych niewiadomych odsetek. Proponowana przez nas technika oprocentowania określa już całkiem ściśle kwotę terminową, pozwala zatem na odpowiednie ułożenie się z nowonabywcą.

Wysunięta przez nas wątpliwość okazała się raczej argumentem proreformistycznym.

Ale nie tylko na tem polega pozytywne działanie ujawnionej techniki oprocentowania wkładek. Wszystkie wkłady w dobie powojennej cechuje wysoki stopień ich lotności. Lotność tę uzasadnia brak ugruntowanego zaufania w stabilizację ekonomiczną. Zjawisko lotności powoli wprawdzie, ale zanika. KKO muszą się przysposobić odpowiednim doborem form organizacyjnych i technicznych do drugiej fazy rozwoju kapitalizacyjnego, w której wkładca nie poprzestanie na substancjonalnem bezpieczeństwie. Od inflacyjnie wyśrubowanych stawek procentowych — poprzez bezpieczeństwo materjalne wkładu — przejdzie do gospodarczo—atrakcyjnego oprocentowania. Wkładca coraz więcej bowiem rozumie, że inflacyjnie wysoki procent grozi ruiną zadłużonemu, tem samem zaprzepaszczeniem kapitału samego, godziwie wysoki procent stanowi podstawę gospodarczego rozwoju, daje wzmocnione bezpieczeństwo wkładu, skromniejsze ale też niezawodniejsze rezultaty.

Z powyższego widzimy, że i interes wkładcy i postulat zracjonalizowania techniki oprocentowania przemawiają zgodnie za ujawnieniem.

Ale to nie są ani z grubsza proargumenty.

Całkowita wypłata wkładu może pozornie nasunąć pewne trudności. Na szczęście tylko pozornie. Zasadniczo liczymy odsetki „od sta”, a w wypadku całkowitej wypłaty wkładu przy ujawnionym systemie „interkalarjów“ należałoby liczyć zupełnie słusznie „na sto”. Dwojakiego rodzaju odsetkowanie nie jest absolutnie koniecznem. Nie dopuścimy się w tym wypadku wielkiej nieścisłości, jeśli i przy całkowitej wypłacie odliczymy procent regułą „od sta”. Nadliczona drobna różnica będzie stanowić pewnego rodzaju odszkodowanie za utratę wkładu. Wreszcie i w dzisiejszym sposobie całkowitej wypłaty dopuszczamy się również pewnej nieścisłości i to na naszą niekorzyść. Zasadniczo sty-

pulujemy wkładcy kapitalizację conajwyżej półroczną a tylko w stosunku do wkładcy wycofującego swój wkład idziemy na koncesję, dając mu kapitalizację krótszą aniżeli nawet półroczną, to zależnie od terminu zgłoszenia się po wkład.

Ujawniony system „interkalarjów" uważamy za dalszy etap na drodze racjonalizacji techniki oprocentowania wkładu.

Kazimierz Pilawski.

Banki Komunalne w roku 1930

Rok 1930 był okresem dalszego rozwoju banków komunalnych w Polsce. Jeśli się zważy na specjalnie trudne warunki, w jakich pracować musiały w ciągu ubiegłego roku polskie instytucje finansowe, kiedy na porządku dziennym były liczne załamania się poważnych instytucyj przemysłowych, handlowych, finansowych, a nadto z uwagi na pogłębienie się depresji gospodarczej w rolnictwie i rzemiośle, rezultaty, osiągnięte w r. 1930 przez Polski Bank Komunalny w Warszawie i Komunalny Bank Kredytowy w Poznaniu, uznać należy za dobre.

Rok 1930 zaznaczył się dalszym rozrostem banków komunalnych. Sumy bilansowe wzrosły, ilość operacyj pomnożyła, stan wkładów się podniósł.

Sumy bilansowe w okresie ostatnich 5 lat wynosiły:

Rok	Polski Bank Komunnlny	Komunalny Bank Kredytowy
1926	10.653.203	47,715 630
1927	29.745.920	49.638.315
1928	50.528.801	54.486.764
1929	57.470.780	61.094.479
1930	67.932.891	70.292 406

Stan wkładów podnosił się w ciągu ostatniego pięciolecia stale i przedstawiał się następująco:

Rok	Polski Bank Komunalny	Komunalny Bank Kredytowy
1926	7.017.452	11.448.553
1927	14.415.395	14.700.378
1928	29.858.787	20.579.868
1929	32.949.161	30.642.335
1930	41 205 475	33.633.929

Co się tyczy wkładów Polskiego Banku Komunalnego, to na pierwszy plan wysuwają się lokaty t. z. specjalne, między niemi komunalny fundusz pożyczkowo - zapomogowy oraz specjalny fundusz pożyczkowo drogowy, przeznaczone na pożyczki dla samorządów. Suma tych wkładów wynosi na 31 grudnia 1930 r. zł. 19.327.296,98, przyczem komunalny fundusz pożyczkowo - zapomogowy wynosi sumę zł. 12.987.598,79, zaś fundusz pożyczkowy, drogowy sumę zł. 4.590.793,85.

Nadto w Polskim Banku Komunalnym ulokowane są znaczniejsze fundusze zakładów ubezpieczeń społecznych, bądź na r-kach bieżących à vista, bądź na r-kach specjalnych z przeznaczeniem na pożyczki terminowe w gotówce dla samorządów. Znaczniejsze wkłady posiadają także k. k. o., których pozostałości na r-kach „loco" wynoszą złotych 6.639.962,53.

Komunalny Bank Kredytowy wykazuje przedewszystkiem znaczną sumę wkładów prywatnych i innych. Struktura wkładów Komunalnego Banku Kredytowego przedstawia się następująco:

Kom. kasy oszczędn.	1.648.000 zł.
Samorządy	578.000 „
Instytucje prawa publiczn.	8.437.000 „
Inne	22.970.000 „
Razem	33.633.000 zł.

Akcja kredytowa, podejmowana przez obydwa banki komunalne rozbić się daje na dwie grupy kredytów — gotówkowy i obligacyjny. Kredyty gotówkowe udzielane są bądź w formie dyskonta weksli samorządowych, bądź na skrypty dłużne, przyczem terminy zwrotu wahają się w granicach od 1 okresu budżetowego do 10 lat.

Polski Bank Komunalny udziela kredytów gotówkowych z funduszów własnych na weksle własne samorządów, w r-kach otwartych, w postaci dyskonta weksli z funduszów lokowanych w Banku przez zakłady ubezpieczeń, na cele kredytowe dla samorządów wydawane są pożyczki na okres od 3 do 10 lat na notarjalne skrypty dłużne, pozatem wydawane są pożyczki gotówkowe z funduszu drogowego, oraz konwertowane pożyczki z państwowych funduszów inwestycyjnego i na rozbudowę miast, udzielone w swoim czasie samorządom w markach lub koronach. Oddzielny dział pożyczek stanowią kredyty z komunalnego funduszu pożyczkowego, uruchomionego w 1927 r. Kredyty te udzielane zasadniczo w formie pożyczek obrotowych (na okres 1 roku budżetowego) przyjęły wskutek trudności finansowych samorządów właściwie formę pożyczek 3 letnich.

Stan kredytów gotówkowych, udzielonych przez Polski Bank Komunalny w latach 1926 — 1930, przedstawia się następująco:

Rok	Suma pożyczek w zł.
1926	5.182.080.—
1927	11.657.209.—
1928	28,219.515.—
1929	33.104 202.—
1930	40,463.881.—

W sumie tej mieszczą się pożyczki z komunalnego funduszu pożyczkowego, których na 31 grudnia 1930 r. pozostawało 321 na sumę zł. 12.218.154.— oraz pożyczki z drogowego funduszu pożyczkowego w liczbie 136 na zł. 4.115.596.37.

Komunalny Bank Kredytowy udziela kredytu gotówkowego w dwu formach — krótkoterminowy

i hipoteczny. Przyczem ta druga forma posiada charakter pożyczek długoterminowych i jest stosunkowo mniej rozwinięta od kredytu krótkoterminoweg.

Kredyt krótkoterminowy, udzielany przez Komunalny Bank Kredytowy wyrażał się w cyfrach za lata 1926 — 1930 następująco:

Rok	Kasom oszcz.	Samorz.	Inst. praw-.pub.	Innym	Ogółem
1926	4.532	2.111	254	1.391	8.288
1927	6.855	3.430	496	2.221	13.002
1928	9.127	6.741	470	3.793	20.131
1929	10.869	11.861	1.410	4.535	28.675
1930	11.591	9.687	2.261	4.164	27.703

Gotówkowych pożyczek długoterminowych pozostawało na 31. XII. 1930 na zł. 3.322.213.04. Osobny dział w akcji kredytowej obu banków komunalnych stanowią pożyczki obligacyjne. Stan emisyj obligacyj Polskiego Banku Komunalnego na dzień 31. XII. 1930 r. przedstawia się, jak poniżej:

I	Emisja,	6%	w	zł. ob.	— zł.	117.000.—
II	„	8%	„	„	„	4.718.400.—
III	„	8%	w „	zł.	„	6.416.202.—
IV	„	8%	„ „	„	„	2.898.200.—
				ogółem 4 emisje	— zł.	14.149.802.—

Emisja 8% obligacyj w zł. zł. Komunalnego Banku Kredytowego podniosła się w ciągu roku 1930 o sumę zł. 5.242.000 i wynosi obecnie zł. 6.102.700.

Z naszej strony specjalnie podkreślić wypada jeszcze stosunek banków komunalnych do komunalnych kas oszczędności. Banki komunalne służyły zawsze za punkt oparcia dla kas. Przy nich, jako przy centralach finansowych skupia się działalność kas. Banki komunalne są dla normalnego rozwoju kas instytucjami nieodzownemi, za ich bowiem pośrednictwem kasa może w normalnych warunkach odprowadzać zbędne kapitały, zaś w razie pilnego zapotrzebowania gotówki obowiązkiem banków komunalnych jest przychodzić z pomocą kasom. Oprócz współdziałania finansowego banki komunalne utrzymują przy sobie związki rewizyjne kas oszczędności. Te dwa momenty—współdziałanie pieniężne i utrzymywanie związków k. k. o. pozwala na należytą i planową akcję w kierunku zracjonalizowania gospodarki kas oszczędności.

Co się tyczy finansowego współdziałania banków komunalnych z kasami oszczędności zilustrują to odnośnie kredytowania kas przez te banki cyfry następujące:

Kredyty dyskontowe, lokaty, oraz salda rków bież. K.K.O. na dz. 31 XII. 1930 w	
Polskim Banku Komunalnym	Komunalnym Banku Kredyt.*)
Dyskonto — zł. 3.851.229.97	Krótkoterminowe—zł. 11.591.000
Na książ. oszcz. „ 2.343.468 —	(Dyskonto i na r—kach)
Rejestr. zastaw — 562.800.—	

*) Oprócz krótkoterminowego zadłużenia kas w Komunalnym Banku Kredytowym, w sumie kredytów obligacyjnych wykazanych w wysokości zł. 6.102.700 mieszczą się pożyczki w obligacjach dla kas oszczędności. Brak danych cyfrowych nie pozwala nam sumy tej wyodrębnić.

Es.

Ze Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności

Na posiedzeniu Zarządu w dn. 23. IV. b .r. postanowiono:

A) w sprawie pośrednictwa k. k. o. w przeprowadzaniu kredytów konwersyjnych dla spółdzielni handlowo- rolniczych:

a) zaaprobować stanowisko zajęte w artykule redakcyjnym „Oszczędności“ w Nr. 7,

b) wezwać wszystkie kasy do nader ostrożnego traktowania tej sprawy, przeprowadzając konwersyjnych kredytów do wysokości tej części zadłużenia spółdzielni względem k. k. o., która nie posiada dostatecznego zabezpieczenia,

c) zwrócić się do P. Banku Rolnego, aby konwersje zadłużeń krótkoterminowych Sp. Rol.-Handl. przeprowadził za pośrednictwem k. k. o., traktując ich jako komisantów, działających na odpowiedzialność Banku Rolnego,

d) zwrócić się do Min. Spraw Wewnętrznych i Skarbu o przeprowadzenie wspólnej konferencji z przedstawicielami P. Banku Rolnego w celu omówienia najdogodniejszych form współpracy k. k. o. z P. Bankiem Rolnym, bez nadmiernego angażowania się kas w operacje przerastające odpowiedzialność kas.

Zarząd wypowiedział się przychylnie w sprawie wydawnictwa popularnej „Gazetki Oszczędnościowej“ wydawanej w Poznaniu, uznając, że odpowiada ona potrzebom i może być bardzo użytecznym i tanim środkiem propagandy.

Zarząd omawiał wytyczne dla regulaminów oddziałów i zbiornic. Zlecono biuru opracowanie regulaminów na podstawie uwag poczynionych w dyskusji. Uznano jednogłośnie, że należy zalecić kasom wielką ostrożność przy otwieraniu oddziałów, które jeżeli nie mogą otrzymać od swych central odpowiedniego funduszu obrotowego są zazwyczaj deficytowe.

Zarząd wydał negatywną opinję Urzędowi Wojewódzkiemu w Białymstoku w sprawie otwarcia k. k. o. miasta Białegostoku. wobec rozwijającej się dobrze k. k. o. powiatu białostockiego, wychodząc z założenia, że obecne czasy są nieodpowiednie do zakładania nowych kas. W danym wypadku uznano za właściwe utworzenie przez miasto i powiat związku międzykomunalnego dla prowadzenia wspólnego kasy. Gdyby na terenie m. Białegostoku zachodziły ważne lokalne powody założenia oddzielnej kasy, to według opinji zarządu, kasa taka powinna mieć minimum 100.000 zł. kapitału zakładowego i pokryte przez miasto wszystkie koszta organizacyjne oraz straty pierwszego okresu operacyjnego.

Do związku przyjęto na członka k. k. o. powiatu Kaliskiego.

Na posiedzeniu Zarządu w dniu 8 maja r. b. poza sprawami związanemi z ogólnym zjazdem i rozpatrzeniem wniosków na zjazd zgłoszonych przez członków na tydzień przed zjazdem omawiano dwie ważniejsze sprawy, zreferowane przez wice-prezesa Gajewskiego.

W sprawie zadłużeń związków poręczających w swoich kasach zaaprobowano projekt wystąpienia do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Skarbu z następującemi postulatami:

1. wydanie przez ministerstwo związkom komunalnym stanowczych zarządzeń co do zmniejszenia ich zadłużenia w k. k. o. oraz zaprzestanie dalszego zaciągania tam pożyczek,
2. dopomożenie bardziej zadłużonym zw. komunalnym do uzyskania kredytu konwersyjnego w celu spłacenia długów zaciągniętych w k.k.o. poza normami dopuszczalnemi przez ustawę.

   Zarząd zwrócił uwagę na fundusz pożyczkowo - zapomogowy jako na jedno źródło znalezienia potrzebnych w tym celu kredytów,
3. wydanie zaleceń, aby na zaciąganie pożyczek ponad 10% wkładów oszczędnościowych władze nadzorcze pozwalały tylko w wyjątkowych wypadkach i to tylko odnośnie kas zasobniejszych i mających ponad 1.000.000 zł. wkładów.

W sprawie propozycji Banku Rolnego, aby kasy udzielały pożyczek na spłatę zaległych rat dłużników P. Banku Rolnego, postanowiono zalecić kasom ustasunkowanie się do podobnych propozycyj negatywnie. Kasy mogłyby dopomagać P. Bankowi Rolnemu w tych operacjach ale tylko w charakterze komisantów.

Od 1 stycznia r. b. do 30 kwietnia rewidenci Związku dokonali rewizji w następujących kasach:

Miejskich: miasta Tuszyna, m. Sulejowa, m. Brześcia Kujawskiego, m. Włocławka i m. Ciechocinka.

Powiatowych: mławskiego, pułtuskiego, kolskiego, rawskiego, olkuskiego, będzińskiego, ciechanowskiego, przasnyskiego, kobryńskiego, garwolińskiego, brzezińskiego, zawierciańskiego, jędrzejowskiego, koneckiego, piotrkowskiego, baranowickiego, słonimskiego, opoczyńskiego, grójeckiego, brzeskiego, nieszawskiego, białostockiego, bielskiego, (Podlasie), skierniewickiego, włocławskiego, puławskiego, kutnowskiego, łaskiego i sieradzkiego. Razem 34 rewizji.

Praktyka dla polskich pracowników kas oszczędności w kasach czeskich.

Związek Związków K. K. O. zawiadamia, że w wyniku porozumienia się z kasami czeskiemi, te ostatnie wyraziły gotowość przyjęcia na bezpłatną praktykę 1—2 pracowników, chcących się zapoznać z działalnością kas czeskich. Kasy, które się zgodziły przyjąć na praktykę pracowników polskich kas oszczędności, są następujące:

Budejovice, Praha - Vinohrady, Mlada - Boleslav, Brno-Kralove Pole, Moravska-Ostrava i Hradec-Kralove.

Wszelkie koszta związane z praktyką ponosi kasa wysyłająca.

Bliższych informacyj udzielić może Związek Związków K. K. O. w Warszawie, pl. Napoleona 7.

Notatki i uwagi

Znaczenie sprawozdań rocznych.

Nie można powiedzieć, żebyśmy doceniali należycie znaczenia propagandy, jeszcze bardziej może lekceważymy sobie wielkie znaczenie dobrze ułożonego sprawozdania rocznego. Tymczasem jest to jeden z najlepszych środków propagandy. U nas może tylko w środowiskach miejskich t. j. takich, które posiłkują się stale gazetą, ale zagranicą powszechnie publiczność zwraca wielką uwagę na dane bilansu i sprawozdania rocznego. W liczbach i wyjaśnieniach tego bilansu publiczność spodziewa się znaleść odbicie warunków życia lokalnego. Należy więc poczynić wiele starań, by sprawozdanie swem ujęciem odpowiedziało oczekiwaniom, należy możliwie ściśle zrobić w sprawozdaniu analizę życia gospodarczego, lokalnego, szczególniej finansowego. Sprawozdanie musi i powinno dać odpowiedź na wszelkie pogłoski i wątpliwości, które są tendencyjnie czy nieświadomie zbudzone na terenie. W okresie przesileń jeszcze więcej wzrasta znaczenie sprawozdania.

Oddział kasy o jednym urzędniku.

Oddziały kas oszczędności, może zbyt pochopnie u nas przez niektóre kasy powoływane do życia, przeważnie nie są samoopłacalne. Centrale muszą na nie dokładać rocznie po kilka tysięcy złotych. Przyczynia się do tego fakt, że według naszych pojęć w oddziale winno być minimum 3 osoby, co stwarza odrazu wysokie koszta administracyjne.

W Niemczech spotykamy się z oddziałami o jednym urzędniku. Jest on pod ścisłą kontrolą centrali, rachunkowość prowadzona jest przez centralę. Należałoby bliżej zbadać zasady organizacji i rachunkowości takiego oddziału oraz gwarancję bezpieczeństwa, jaką daje oddział o jednym pracowniku.

Nieścisłości dziennikarskie.

W Niemczech niema ochrony prawnej nazwy „Kasa Oszczędności". Działacze oszczędnościowi już nieraz podnosili zgubne skutki tego specjalnie wobec ignorancji publicystów. Ostatnio Deutsche Sparkassen Zeitung notuje, że z powodu nieprawidłowości i nadużyć w prywatnej „Kasie Oszczędności i Pożyczek" poważne dzienniki dawały wielkiemi literami tytuł: „Jeszcze jeden skandal w kasach oszczędności", co wzbudzało w szerokiej publice niepewność i niezaufanie do publicznych kas oszczędności.

Protesty weksli w r. 1930.

Kryzys gospodarczy, kurczenie się kredytu i jako rezultat wzmożenie się ilości protestowanych weksli, to łańcuch normalny. Rok 1930 wykazuje wzrost sumy zaprotestowanych weksli w porównaniu z r. 1929 o 111 milj. zł. chociaż liczba weksli zmniejszyła się o 19 tysięcy.

Właściwie liczba protestowanych weksli nie mówi nam ściśle, ile z tych weksli zostało oddanych do sądu i zasądzonych; wiemy przecież, że duża część tych zaprotestowanych weksli została wykupiona u rejenta lub posiadacza wekslu, część została spłacona przez żyrantów.

Musimy się więc tylko zadowolnić stwierdzeniem, że zdolność do regulowania swoich zobowiązań przez nasze społeczeństwo jest większa, niż mówiły liczby niżej podane.

Ilość i suma weksli zaprotestowanych w 1930 r.

1930 r.	Ilość w tysiącach sztuk	Suma w milj. złotych	Przeciętna wartość 1 wekslu w złotych	Odsetek sumy weksli zaprotest. do płatn.
Styczeń	495	121	245	12,5
Luty	453	112	247	12,9
Marzec	529	131	248	11,7
Kwiecień	492	123	250	12,2
Maj	514	125	242	12.2
Czerwiec	471	112	238	11,4
Lipiec	461	109	235	12,9
Sierpień	392	92	236	11,0
Wrzesień	417	102	246	10,8
Październik	449	115	256	10.1
Listopad	400	106	266	10,8
Grudzień	453	118	261	11,8
Razem	5.526	1.366	247	

Ilość i suma weksli zaprotestowanych w 1930 r. wg. woj.

Województwa	Ilość weksli w tys. sztuk	Suma weksli w milj. zł.	Przec. wart. 1 wekslu w zł.
M. st. Warszawa	1.098	316	288
Warszawskie	318	68	213
Łódzkie	715	164	229
Kieleckie	576	106	185
Lubelskie	393	79	201
Białostockie	251	44	174
Wileńskie	172	33	191
Nowogródzkie	92	17	188
Poleskie	154	25	164
Wołyńskie	282	58	204
Poznańskie	314	132	419
Pomorskie	149	55	366
Śląskie	159	50	314
Krakowskie	303	85	280
Lwowskie	319	85	267
Stanisławowskie	120	25	208
Tarnopolskie	111	25	225
Polska ogółem	5.526	1.366	247

Z tablicy tej wynika, że największe sumy weksli zaprotestowanych przypadają na województwa najbardziej uprzemysłowione. Dałoby się również ustalić, że przeciętna suma jednego wekslu jest wyższa w województwach zasobniejszych, niższa w biedniejszych.

Kredyty hipoteczne k. k. o. w r. 1929.

Pierwsze miejsce zajmują tutaj miejskie kasy komunalne, a zrozumiałem również jest, że w większych rozmiarach kredytu hipotecznego udzielają kasy wielkie. Jeżeli pod kredytem hipotecznym będziemy chcieli doszukiwać się wysokości udziału k. k. o. w akcji budowlanej, to musimy prawie wyłącznie zwrócić uwagę na sumy kredytu hipotecznego udzielone przez miejskie kasy komunalne.

W/g dzielnic stan kredytów hipotecznych tak się przedstawiał.

	Kasy powiatowe	Kasy miejskie
wojew. centralne i wschodnie	343.900,75	14 069.550,—
„ zachodnie	16 976.936,76	33 575.791,08
„ południowe	10 018.413,30	25 414.136,16
Razem	27 339.250,81	73 059.477,24

Poniżej podajemy z artykułu p. R. Lenartowicza, w Nr. 4 Czas. Kas. Oszczędn. zestawienie kredytów hipotecznych, które były udzielone przez miejskie kasy oszczędności na dzień 31. XII. 1929, których lokaty przekroczyły zł. 400.000.

Katowice	14.461.183,38 zł.
Warszawa	14.027 800,—
Lwów	7.051.123,77
Kraków	6.566.882,59
Bielsk (Śląsk)	4 443.198,75
Królewska Huta	4.383.554,44
Poznań	3.829.385,34
Tarnów	3 566.062,42
Biała (Krak.)	2.930.129,—
Żywiec	1.701.146,20
Grudziądz	643.579,50
Cieszyn	627.291,64
Nowy Sącz	580.394.89
Rzeszów	539.194,95
Toruń	476.866,85
Dąbrowa (Krak.)	461.176,—
Tarnowskie Góry	442.152,90
Bydgoszcz	429.441 36

Kwoty te mogą ewentualnie świadczyć o udziale komunalnych kas oszczędności w akcji rozbudowy miast.

Upadłości w r. 1930.

Z porównania stanu ostatnich lat trzech widać, że coraz więcej placówek gospodarczych upada.

Według danych Gł. U. Statystycznego — upadłości ogłoszono w r. 1928 — 288; w r. 1929 — 516; w r. 1930 — 815.

Upadłości obejmują nietylko najsłabsze przedsiębiorstwa. — upadają również przedsiębiorstwa poważne, które zostały pozbawione w ten lub inny sposób kapitału obrotowego.

Upadłości ogłoszone w 1930 r. wg. województw

	centralne	wschodnie	poznań. i pomor.	śląskie	południowe	Razem
Styczeń	47	1	24	5	11	88
Luty	55	—	18	5	6	84
Marzec	52	—	19	1	10	82
Kwiecień	47	—	13	4	10	74
Maj	45	—	7	5	10	67
Czerwiec	37	—	13	3	13	66
Lipiec	42	—	14	2	17	75
Sierpień	25	—	5	5	8	43
Wrzesień	29	—	6	3	14	52
Październik	27	1	14	3	14	59
Listopad	25	1	17	4	12	59
Grudzień	41	1	13	3	8	66
Razem	472	4	163	43	133	815

Widzimy, że najwięcej upadłości ogłoszono na terenie województw centralnych, następnie zachodnich, wreszcie południowych.

Najistotniejszą rzeczą przy badaniu upadłości byłoby zastanowienie się, jakie przedsiębiorstwa najwięcej ogłosiły upadłości. Ilustruje to tablica poniższa, rozpatrująca stan upadłości w r. 1930 pod względem charakteru działalności przedsiębiorstw i pod względem charakteru prawnego.

Upadłości według charakteru przedsiębiorstw

Charakter prawny	przemysłowe	handlowe	kredytowe	inne	Razem
Spółki akcyjne	26	2	—	2	30
Spółki z ogran. odpow.	41	34	—	—	75
Spółdzielnie	2	21	8	—	31
Spółki firmowe i komandytowe	47	76	—	3	126
Firmy jednoosobowe	109	432	—	12	553
Razem	225	565	8	17	815

Jak należało się spodziewać, w pierwszym rzędzie idą na zagładę przedsiębiorstwa najsłabsze, t j. małe firmy jednoosobowe, nie mogące przetrzymać kryzysu, przeważnie zajmujące się działalnością handlową. Na drugiem miejscu firmy jednoosobowe przemysłowe.

Należy zwrócić uwagę na brak upadłości (poza słabemi spółdzielniami kredytowemi) w dziedzinie firm kredytowych co jest objawem niezmiernie pomyślnym.

Wiadomości bieżące

KRONIKA ZAGRANICZNA

Konwencja o kredycie dla rolnictwa.

Na posiedzeniu Komitetu Paneuropejskiego uchwalona została w dn. 20 5. konwencja o zawiązaniu międzynarodowego Towarzystwa Kredytu Hipotecznego dla rolnictwa. Konwencja została podpisana przez Polskę, Francję, Belgję, Czechosłowację, Niemcy, Łotwę, Estonję, Rumunję, Grecję, Węgry, Bułgarję, Portugalję i Luxemburg. Siedzibą Banku będzie Genewa. Rada Ligi Narodów w tym samym dniu zatwierdziła projekt konwencji bez dyskusji.

Obecnie podejmowane są ostatnie zarządzenia celem umożliwienia Międz. Bankowi jaknajszybszego rozpoczęcia działalności. Pomiędzy delegacją Komisji studjów, a przedstawicielami Szwajcarji toczą się rokowania w sprawie podatków oraz innych zagadnień, związanych z powstaniem banku.

Rada Ligi Narodów dokonała na zebraniu poufnem wyboru członków komitetu organizacyjnego, a mianowicie: na przewodniczącego — dr. Kirschlera, dyr. gen. Doutsche Reichs Kredit Anstalt, na członków: — Rydbeocha (Szwecja), prof. F. Młynarskiego (Polska), di Nola (Włochy), dr. Pospisrila (Czechosłowacja), Regarda (Francja), Van Rijn'a, członka stałego komitetu instytutu międzynarodowego rolnego, Strakosch'a (Anglja), dr. Bachman'a, prezesa szwajcarskiego banku rolnego.

Z praktyk rosyjskich.

Idąc po linji przymusu, Rząd moskiewski wydał dekret w sprawie kas oszczędności, zapewniając kasom dalszy pewny rozwój. Główne punkty dekretu są następujące: współudział stały miejscowych organów administracyjnych i politycznych, rozwój sieci kas, których liczba ma dojść w końcu roku do 50000, zrealizowanie postulatu, aby każdy pracownik miał książeczkę oszczędności (w ten sposób przybędzie kasom 13 miljonów wkładców), wreszcie zezwolenie na podniesienie z 5% na 15% tej części wkładów, która może być pożyczona miejscowym władzom lokalnym. Jak donoszą pisma codzienne, podobno w Moskwie wybuchnął z tego powodu strajk 50000 robotników, którzy traktują składanie oszczędności jako nowy rodzaj podatku, wpływającego na zmniejszenie racji żywnościowych otrzymywanych przez robotników. Według pism bolszewickich, system wypłacania robotnikom zarobków za pośrednictwem kas oszczędności. zastosowany w wielkiej fabryce „Karol Marx" dał dobre rezultaty; system ten ma być wprowadzony we wszystkich fabrykach mających powyżej 2000 robotników.

Posłuchajmy jak opisuje funkcjonowanie takiej fabrycznej kasy p Salmonow w numerze z 10 lutego r. b. „Finansów i Gospodarki Socjalistycznej".

„Każdy oddział fabryki jest podzielony na 10 grup, z których każda ma inny dzień wypłaty. Rachunki każdego robotnika przygotowane w dwu egzemplarzach są przekazywane odpowiedniemu robotnikowi i kasjerowi kasy oszczędności, który jednocześnie jest kasjerem fabrycznym. W dniu wypłaty kasjer podchodzi do każdego robotnika t a m, g d z i e o n p r a c u j e, wypłaca żądaną sumę (można otrzymać całość należności) otrzymuje pokwitowanie i pozostawia kopję rachunku. Kwoty niepodjęte w tym samym dniu są wpisywane do książeczki oszczędnościowej. Robotnik może podjąć każdą sumę lub dokonać przekazu, nie ruszając się z fabryki, w której znajdują się skrzynki, gdzie wrzucają się polecenia wypłat czy przekazów. Również towary zakupione przy pomocy przekazów są dostarczone przez kooperatywy wprost do fabryki w zapieczętowanych przesyłkach. W ten sposób zrealizowany jest całkowicie postulat: „Kasa oszczędności obsługuje robotnika na miejscu jego pracy".

Wzrost wkładów w Niemczech.

Stan wkładów oszczędnościowych w Niemczech na 31 stycznia r. b. wynosił Rm. 10.767.1000.000 wykazując wzrost w ciągu miesiąca stycznia o Rm. 365.500.000 (prawdopodobnie wraz z dopisami procentów). Jak widzimy, wzrost oszczędności w Niemczech w jednym miesiącu przewyższa sumę ogólną wkładów dotychczasowych w polskich kasach komunalnych oszczędności.

Norwegja, Szwecja i Finlandja.

W państwach Skandynawskich kryzys odbija się ujemnie na wkładach w kasach oszczędności.

Od r. 1925 do 1929 w N o r w e g j i wkłady zmniejszyły się o 267 miljonów koron, w r. 1930 spadek wyniósł 38 miljonów koron, w miesiącu styczniu 1931 r. wkłady spadły o 3,6 mili. koron.

Dla pomocy kasom stworzono kasę gwarancyjną, która przychodzi z pomocą kasom, których płynność jest zagrożona skutkiem zmniejszenia się wkładów. Sytuacją kas oszczędności zatroszczył się rząd. Parlament uchwalił dla kas kredyt w wysokości 3 miljonów kor. na okres 29—30 roku i drugie 3 miljony na okres 30/31 roku. Z tego kredytu udziela się pożyczek bezprocentowych. Do 31 grudnia 30 r. z tego kredytu pożyczono 39 kasom sumę 4.338.600 kor.

W kasach oszczędnościowych s z w e d z k i c h wypłaty za cały rok 1930 przewyższyły wysokość wkładów o 26 miljonów Wobec jednak dopisanych procentów globalna suma wkładów zwiększyła się o 85 miljonów.

Kasy oszczędności pocztowe mają zwiększone wkłady o 43,4 miljonów, plus dopisane procenty.

W F i n l a n d j i kasy oszczędności miejskie w miesiącu styczniu 1931 r mają zwiększone wkłady Oszczędnościowe o 22,8 miljonów marek, natomiast wiejskie kasy oszczędności notują spadek o 6,2 miljony marek.

Z teki porad

Czy władza nadzorcza może uzależnić zatwierdzenie statutu nowopowstającej Kasy od przyznania tej Kasie kapitału zakładowego w normie ustalonej przez władzę nadzorczą? (ponad 5.000 zł.)

Art. 10 Rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 13. IV. 1927 o kom. kasach oszczędności odmowę zatwierdzenia Statutu nowozakładanej Kasy uzależnia od uznania przez władzę nadzorczą:

1. Że stan finansowy związku organizującego kasę nie daje podstawy niezbędnej dla dostatecznego zabezpieczenia interesów wkładców albo nie zapewnia funduszu wystarczającego na koszty zorganizowania i uruchomienia kasy.

2. Że istnienie w siedzibie organizowanej Kasy społecznych organizacyj kredytowo-oszczędnościowych i stopień ich rozwoju czynią zbędnem tworzenie Komunalnej Kasy oszczędności.

Ustawodawca pozostawił więc swobodnemu uznaniu władzy nadzorczej, jaki stan finansowy związku organizującego Kasę daje podstawy niezbędne dla dostatecznego zabezpieczenia interesów wkładców. Jeżeli ten stan nie jest tak dobry, by zapewniał niezwłocznie, w każdej chwili sprostanie obowiązkom zabezpieczenia wkładów, może, według mnie, władza nadzorcza jako warunek zatwierdzenia postawić żądanie, by kapitał zakładowy służący w pierwszym rzędzie jako zapewnienie bezpieczeństwa wkładów, był przy samym założeniu Kasy wiekszy, aniżeli ustawowe minimum. W ten sposób władza nadzorcza konkretyzuje i upłynnia teoretyczną gwarancję związku poręczającego.

Na taką rolę kapitału zakładowego wskazuje § 7 i § 28 wykonawczego Rozp. Min. Spr. Wewn. i Min. Skarbu z dn. 26. III. 1928 r.

Ustęp 3, § 7 mówi: „Przyznając Kasom kapitał zakładowy, związek poręczający może zastrzec sobie zwrot tylko tej kwoty, o którą ten kapitał przewyższa sumę pięć tysięcy złotych".

Ustęp zaś 2-gi, § 28 brzmi: „Zwracanie związkowi poręczającemu dotacji do kapitału zakładowego, przyznanej Komunalnej Kasie Oszczędności z zastrzeżeniem zwrotu rozpocząć się może najwcześniej dopiero z chwilą, gdy fundusz zasobowy wynosić będzie wraz z narosłemi procentami więcej, niż 5% sumy wkładów oszczędnościowych, ustalonych w sposób wskazany w poprzednim paragrafie. Zwracanie to następować może tylko z tej części zysku Kasy, która w myśl § 27 ustęp 1 rozporządzenia niniejszego, może być użytą na inne cele, a w szczególności cele użyteczności publicznej i uskuteczniane być może tylko w tych latach w których takie zyski zachodzą".

Ustawodawca więc, jak widzimy, kapitał zakładowy, specjalnie zaś jego zwiększenie ponad ustawowe minimum, traktuje zupełnie wyraźnie jako fundusz zastępczy do czasu sformowania się funduszu zasobowego. Gdy ten wzrasta do normy przez ustawodawcę uznaną za dostatecznie zabezpieczającą wkłady, część kapitału zakładowego ponad 5.000 zł. o ile zwrot jej jest zastrzeżony, zaczyna być z zysków stopniowo spłacany.

Należy więc uznać, że władza nadzorcza ma pozostawioną sobie swobodę uznania co do wysokości sumy kapitału zakładowego i może przy zatwierdzaniu statutu żądać podniesienia kwoty ponad 5.000 zł., natomiast związek poręczający może sobie zastrzec zwrot tej części kapitału zakładowego.

G.

Czy kasa ma obowiązek ubezpieczać swoich pracowników w Zakładzie Ubezpieczeń od Wypadków we Lwowie.

Pracownicy K. K. O. nie podlegają ubezpieczeniu w Zakładzie Ubezpieczeń od Wypadków.

Ustawa austrjacka z 1887 r., znowelizowana przez ustawy polskie: z 7. VII. 1921 r. (Dz. U. Nr. 65, poz. 413) i z 30. I. 1924 r. (Dz. U. Nr. 16, poz. 148), obowiązująca na naszym terenie, przewiduje, że ubezpieczeniu podlegają pracownicy przedsiębiorstw, prowadzonych w sposób przemysłowy.— Najwyższy Trybunał Administracyjny orzeczeniem z d. 12. XII. 1927 r. L. Rej. 1132/25 uznał w sprawie Komunalnej Kasy Oszczędności m. Tarnowa, że K. K. O. nie podpada pod pojęcie przedsiębiorstw prowadzonych w sposób przemysłowy, gdyż nie jest obliczona na zysk, że za zysk nie mogą być w żadnym wypadku uważane kwoty, przekazane funduszowi rezerwowemu, przeznaczonemu na pokrycie ewentualnych strat, a zatem koniecznemu dla zabezpieczenia zobowiązań Kasy, wynikających z przyjmowania wkładek, zwłaszcza, że fundusz ten w myśl statutu nie może być pod żadnym warunkiem użyty na jakiekolwiek inne cele, a w razie likwidowania Kasy, po dopełnieniu wszelkich jej zobowiązań, staje się własnością Gminy (Związku poręczającego), której obowiązkiem będzie obrócić go na cele dobroczynne i powszechnie użyteczne.

Czy należy wykazywać w stratach koszty kapitalnego remontu domu własnego kasy oraz jak należy księgować wszelkie wydatki na remonty nieruchomości własnej?

Koszty kapitalnego remontu domu własnego winny być dopisywane do R-ku nieruchomości, gdyż zwiększają wartość nieruchomości, przez co wartość ta winna być wykazywana w bilansie kasy w zwiększonej sumie. W żadnym zaś wypadku nie należy księgować wydatków na kapitalny remont domu własnego na r-ch kosztów administracyjnych.

Wszelkie drobne wydatki, oprócz kapitalnych remontów i wpływy dotyczące nieruchomości własnej winny być księgowane na r-ku administracja nieruchomości, który należy otworzyć po stronie czynnej i biernej bilansu, księgując po stronie czynnej wydatki, a po stronie biernej — wpływy z nieruchomości (komorne od lokatorów i t. p.).

Do r-ku strat i zysków należy wprowadzać po stronie strat „koszty administracji nieruchomości", zaś po stronie zysków „zysk z nieruchomości". W ten sposób odzwierciadlone zostaną wszystkie operacje, związane z posiadaniem nieruchomości własnej.

S.

STATYSTYKA

Stan rachunków Banku Polskiego (tysiące złotych)

Stopa dyskontowa od 3. X. 1930—7½%	31. XII 1929	31. XII 1930	31. I 1931	28. II 1931	31. III 1931	10. IV 1931	20. IV 1931	30. IV 1931	10. V 1931
I Pokrycie i zdolność emisyjna									
Złoto	700 517	562 244	562 483	562 694	562.886	562.900	567.310	567 400	567 400
Waluty zagraniczne zaliczone do pokrycia	418 571	288 417	262 358	244 349	256.205	240.400	222.300	228 800	229 600
II. Emisja na cele kredytowe									
Waluty niezaliczone do pokrycia	107 577	124 268	122 434	127 145	125.016	110.300	111.800	116 000	103 200
Portfel wekslowy . .	704 220	672 047	622 881	598 570	571 095	550.800	538.600	544 100	532 100
Pożyczki na zastaw papierów procent. . .	76 947	86 344	88 178	85 275	85.398	85 300	70.300	75 300	74 000
III. Zobowiązania i obieg									
Zobowiąz. natychmiast płatne	467 855	210 322	184 828	169 124	218 989	251.800	254 500	188 000	221 400
Obieg biletów bank.	1 340 263	1 328 198	1 276 556	1 284 161	1.260.511	1.211.600	1.164.200	1 258 900	1 201 900
IV. Pokrycie									
% pokrycie kruszc. wal.	61 89%	55 29%	56.44%	55.53%	55.37%	54.90%	55.65%	55 014	55 92
Zdolność emisyjna .	2.797.800	2.126.500	2.062.000	2 017.500	2.047.800	2.008.300	1.974.000	1.990.000	1 992 500
Rezerwa emisyjna	989.700	588 100	600.700	564.200	568.300	544.900	555.300	543.100	569.200

GIEŁDA.

Z giełdy pieniężnej.

W dniu 28 maja r. b. notowano na Giełdzie Pieniężnej w Warszawie:

Dolary 8.89½ — 8.93½

Papiery w zł. zł.

7% listy zast. Pań. Banku Roln. .	83.25
8% listy zast. Pań. Banku Roln. .	94.—
7% listy zast. Banku Gosp. Kraj. .	83.25
7% obligacje Banku Gosp. Kraj. .	83.25
8% oblig. Budowl. Banku Gosp. Kraj.	93 —
8% listy zast. Banku Gosp. Kraj. .	94.—
8% obligacje Banku Gosp. Kraj. .	94 —
8% obligacje Pol. B. Kom. III i IV em.	93.—

Papiery państwowe:

5% Pań. Poż. Konwer. 1924	48.—
4% Prem. Poż. Inwestycyjna (100 zł. zł.) .	86.—
10% Pożyczka kolejowa	105.25
7% Poż. stabilizacyjna	1—.—
3% Premj. poż. budowl.	—.—
Akcje Banku Polskiego	123 — — 123.50

Pozatem kosztują:

Ruble złote — (w żądaniu)	4.71
Ruble srebrne (1 rb. i 50 kop.)	1.48
Ruble srebrne — (drobny bilon)	0.72
Gram czystego złota	5.9244

Ceny zbóż na giełdach krajowych.

Dnia 12 maja r. b. płacono na giełdzie zbożowej w Warszawie — (za 100 kg.):

żyto	29.50	—	30.50	zł.
pszenica	35.—	—	36.—	zł.
jęczmień	28.—	—	28.50	zł.
owies	31.50	—	34—	zł.

SPIS KOMUNALNYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI.

Jak się dowiadujemy, Redakcja „Kalendarza Samorządowego" ma zamiar w kalendarzu na rok 1932 zamieścić spis wszystkich komunalnych kas oszczędności. Wykaz ten między innemi ma zawierać rok założenia, ważniejsze dane bilansu, skład personalny Rady, zarządu i dyrekcji kasy wreszcie konto Kasy w Banku Komunalnym, P. K. O. i t. p.

Ze względu na pożyteczność takiego wykazu z uznaniem należy podnieść inicjatywę Redakcji Kalendarza. Spis taki może oddać cenne usługi w obrocie zleceniowym między kasami oraz przez zamieszczenie składu organów kas stanowić będzie do pewnego stopnia charakter pamiętnika-rocznika K. K. O. Dlatego inicjatywę Redakcji Kalendarza należy jaknajsilniej poprzeć przez nadsyłanie danych kas do omawianego wykazu.

PRZYPOMINAMY O WPŁACANIU PRENUMERATY !

Salezj. Szkoła Graf., Warszawa, ul. ks. Siemca 6. Tel. 337-72